

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. K. i M. K. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 10 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 1739/14

1. zmienia zaskarżony wyrok nadając mu następującą treść:

„I. zasądza od (...) SA w W. na rzecz M. K. (1) kwotę 82 500 zł (osiemdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od kwoty 52 500 zł od dnia 20 listopada 2013 r., zaś od kwoty 30 000 zł od dnia 27 listopada 2014 r., przy czym od 1 stycznia 2016 r. są to ustawowe odsetki za opóźnienie;

II. zasądza od (...) SA w W. na rzecz R. K. kwotę 82 500 zł (osiemdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od kwoty 52 500 zł od dnia 20 listopada 2013 r., zaś od kwoty 30 000 zł od dnia 27 listopada 2014 r., przy czym od 1 stycznia 2016 r. są to ustawowe odsetki za opóźnienie;

III. w pozostałym zakresie obydwu powództwa oddala;

IV. znosi pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego;

V. odstępuje od obciążenia powodów kosztami sądowymi;

VI. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 9 276 zł (dziewięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem części kosztów sądowych.”;

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. znosi pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ;

4. odstępuje od obciążenia powodów kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym;

5. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 2 766 zł (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt sześć złotych) tytułem części opłaty od apelacji.

SSA Zbigniew Ducki SSA Teresa Rak SSA Barbara Baran

Sygn. akt I ACa 1403/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów M. K. (1) i R. K. kwoty po 52 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2013 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci ich córki P. K.. W pozostałej części obydwu powództwa oddalił.

Sąd zasądził od powodów na rzecz strony pozwanej kwoty po 637,84 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu, nakazał też ściągnąć od powodów na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach z sum zasądzonych kwoty po 4500,72 zł tytułem części kosztów sądowych. Od pozwanego z kolei nakazano pobranie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach kwoty 3500,56 zł tytułem części kosztów sądowych.

Sąd ustalił, że córka powodów P. K. w kwietniu 2013 r. liczyła 22 lata, zaocznie studiowała zarządzanie w Wyższej Szkole im. (...) w K.. Była na trzecim roku studiów licencjackich, planowała podjęcie studiów magisterskich. Mieszkała z narzeczonym P. M. w wynajętym mieszkaniu w C., gdzie P. M. znalazł zatrudnienie jako kamieniarz. Planowali zakup mieszkania w C.. Często odwiedzała rodziców, zamieszkałych w Koniecznie, gm. W., przyjeżdżała do nich na weekendy. W domu rodzinnym miała urządzonego swój pokój. Miała bliski kontakt z rodzicami, była z nimi zżyta. Pozostawała na ich utrzymaniu, finansowali oni jej studia i przekazywali środki pieniężne na utrzymanie.

M. K. (1) i R. K. mieli czworo dzieci. Do 2005 r. prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni 30 ha, z hodowlą krów. W 2005 r. przekazali gospodarstwo rolne synowi I. K., w związku z czym powód otrzymał rentę strukturalną. Dom położony na nieruchomości został przekazany na współwłasność wszystkich dzieci.

Na dzień 27 kwietnia 2013 r. został zaplanowany ślub P. K. i P. M.. P. K. była wówczas w ósmym miesiącu ciąży.

Dzień przed ślubem, 26 kwietnia 2013 r., narzeczeni umówili się ze znajomymi, którzy mieli być świadkami na ślubie – M. K. (2) i M. K. (3). Znajomy narzeczonego M. K. (3), którego P. K. wcześniej nie znała, przyjechał po nich do jej domu i wszyscy udali się samochodem kierowanym przez M. K. (3) w stronę W.. P. K. zajęła miejsce na tylnym siedzeniu za fotelem pasażera, nie zapięła pasów bezpieczeństwa. Była w widocznej, zaawansowanej ciąży. Wszyscy pasażerowie byli trzeźwi. Kierujący pojazdem M. K. (3) znajdował się pod wpływem środków odurzających, a stan ten odpowiadał stanowi nietrzeźwości. Najpóźniej dwie godziny wcześniej wypalił fiwkę z marihuaną. Pozostali pasażerowie nie zauważyli, by zachowywał się on w sposób nienaturalny. Jego zachowanie nie wzbudziło ich zaniepokojenia, nie zdradzało oznak, że jest pod wpływem narkotyku. W czasie jazdy P. K. stanowczo nakazała mu zwolnić. Około godziny 20.30 w miejscowości W. doszło do wypadku drogowego. Kierujący pojazdem nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni, stracił panowanie nad nim, zjechał na prawe pobocze uderzając w betonowy mostek oraz ogrodzenie posesji, co spowodowało koziołkowanie samochodu i zatrzymanie się go na dachu. Wszyscy uczestnicy

wypadku zostali przewiezieni karetką pogotowia do szpitala. Na skutek doznanych przez P. K. obrażeń ciała, zaszła konieczność przedwczesnego zakończenia ciąży cesarskim cięciem. W wyniku wypadku P. K. zmarła. Jej córka E. K. zmarła po dwóch dniach.

Wyrokiem Sądu Rejonowego wJ.VII Zamiejscowego Wydziału Karnego we W. z 20 grudnia 2013 r., zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z 7 kwietnia 2014 r. sprawca wypadku M. K. (3) został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. oraz art. 178 a § 1 k.k. na karę 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto Sąd zasądził od M. K. (3) na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. K. kwotę 10 000 zł tytułem nawiązki.

Pojazd sprawcy wypadku posiadał w dacie zdarzenia obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Powódka o wypadku dowiedziała się od zięcia, który udał się na miejsce zdarzenia. Śmierć córki była dla niej szokiem, wystąpiła u niej ostra reakcja na stres, przejawiająca się początkowym osłupieniem, a następnie wysokim natężeniem emocji ze zwężeniem pola świadomości, wyłączeniem się z istniejącej sytuacji i objawami lęku. Nie mogła spać ani jeść, nie potrafiła zająć się sprawami domowymi a konieczne było odwołanie uroczystości ślubnych, poinformowanie gości i zorganizowanie pogrzebu. U powódki wystąpiły reaktywne zaburzenia depresyjne, które utrzymywały się kilka miesięcy. Powódka udała się do znajomego lekarza rodzinnego, który wspierał ją rozmową, przepisał jej relanium. Otrzymała skierowanie do psychiatry, jednak nie poszła do niego. Skorzystała z pomocy psychologicznej, zrezygnowała jednak po trzech wizytach, bo nie czuła żadnej poprawy. Po pogrzebie wprowadziła się do niej córka, która pomagała jej zajmować się domem. Powódka dotychczas nie uporowała się z żałobą, wypiera ze świadomości fakt śmierci córki, odnosi się do niej jako osoby żywej, ma iluzje dotyczące zmarłej, słyszy jej głos, widzi jej postać, odczuwa jej dotyk. Codziennie chodzi na cmentarz. Żałoba u powódki ma charakter powikłany i do chwili obecnej nie została zakończona. Istotny wpływ na to miały szczególnie traumatyczne okoliczności śmierci córki. Następstwem doznanych zaburzeń u powódki jest obniżona zdolność funkcjonowania społecznego oraz zmniejszona efektywność podejmowanych działań. Powódka ucieka w samotność, wycofała się z kontaktów towarzyskich, przestała chodzić do kościoła. Utrzymuje się u niej umiarkowany poziom depresji objawiający się poczuciem beznadziejności sytuacji, przeżywaniem głębokiego smutku, obawami o przyszłość, utratą zainteresowania sprawami innych, trudnościami w podejmowaniu decyzji i wysiłkiem przy podejmowaniu jakiegokolwiek aktywności, pogorszeniem samopoczucia fizycznego, zaburzeniami snu i łaknienia, niezdolnością przeżywania jakichkolwiek przyjemności. Stan psychiczny powódki wymaga terapii psychologicznej i ewentualnego leczenia psychiatrycznego. Obecnie powódka korzysta z pomocy psychologa. Wspierają ją dzieci, opiekuje się wnukami, które podtrzymują ją na duchu.

Powód R. K. udał się na miejsce wypadku. Widział, jak córka była reanimowana. Widok, w jakim znajdowała się stanie był dla niego wstrząsem. Spoczął na nim obowiązek zawiadomienia wszystkich gości weselnych o tragicznym wypadku. Traumatyczne okoliczności śmierci córki wywołały u niego początkowo krótkotrwałą ostrą reakcję na stres, nad którą starał się zapanować pełną mobilizacją psychiczną i wzmoczoną aktywnością w przygotowywaniu pogrzebu. Nie mógł spać, uciekał w pracę, szukał jakiegokolwiek zajęcia, aby oderwać się od gnębiących go myśli. Następnie wystąpiło u niego cierpienie, silny ból psychiczny i niepokój, unikanie wszelkich bodźców kojarzonych ze zmarłą, odczuwał gniew, poczucie krzywdy, żal. Niechętnie chodzi na cmentarz, unika wchodzenia do pokoju córki. W stanach napięcia nerwowego nachodziły go myśli samobójcze. Wyładowywał się agresywnie słowami, nieraz na przedmiotach. Śmierć córki wywołała u niego dylematy religijne, przestał chodzić do kościoła. Następstwa psychologiczne śmierci córki wykraczały u powoda poza typową reakcję żałoby. Wystąpiły u niego reaktywne zaburzenia depresyjne wyrażające się głębokim obniżeniem nastroju, świadomością bezpowrotnej straty i uczuciem pustki, wyobcowaniem i zagubieniem, zaburzeniami snu i łaknienia, niemożnością koncentracji, spadkiem aktywności życiowej. Wystąpiły też myśli depresyjne i suicydalne. Proces żałoby ma u powoda charakter przedłużony i utrzymuje się do chwili obecnej. Przed śmiercią córki powoda cechował wysoki stopień aktywności, zaangażowanie w relacje społeczne i dobra zaradność życiowa. Obecnie zrezygnował z jakiegokolwiek aktywności społecznej i ze wszystkich pełnionych funkcji. Po śmierci córki nie leczył się psychiatrycznie ani nie korzystał z pomocy psychologa. Obecnie utrzymuje się u niego umiarkowany poziom depresji objawiający się głębokim obniżeniem nastroju, przeżywaniem beznadziejności sytuacji, nieumiejętnością pozytywnego reagowania w sytuacjach przyjemnych, niechęcią do siebie

i obwinianiem się za wszystkie nieszczęścia, które spotkały rodzinę, myślami suicydalnymi, skłonnością do płaczu, stałym niepokojem, zaburzeniami snu, ograniczeniem wszelkich kontaktów z ludźmi. Wskazane jest podjęcie leczenia psychiatrycznego.

W dacie śmierci córki R. K. otrzymywał rentę strukturalną w wysokości ok. 2 000 zł, pomagał synowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. M. K. (1) otrzymywała rentę rolniczą w kwocie ok. 800 zł. Obecnie uzyskują oni dochody w podobnej wysokości. Ich sytuacja materialna po śmierci córki nie pogorszyła się.

Pismem z 3 czerwca 2013 r. powodowie domagali się od strony pozwanej zadośćuczynienia w związku ze śmiercią córki w kwotach po 70 000 zł oraz odszkodowania po 50 000 zł z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Ostatecznie decyzją z 21 listopada 2013 r. (...) S.A. przyznał na rzecz powodów zadośćuczynienie w kwotach po 35 000 zł, przy czym przyjęto, że P. K. przyczyniła się do powstania szkody w 50 %, gdyż podróżowała z kierowcą będącym pod wpływem środków odurzających. Powodom zostało zatem wypłacone zadośćuczynienie w kwotach po 17 500 zł.

Sąd I instancji dokonawszy analizy obowiązujących przepisów (art. 446 § 4 k.c., 446 § 3 k.c., 805 i nast. k.c. i przepisy ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) uznał, że obydwa powództwa częściowo zasługują na uwzględnienie.

Bezspornym było, że pozwany przejął odpowiedzialność za sprawcę wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniosła córka powodów. Pozwany kwestionował żądanie zadośćuczynienia co do wysokości, twierdząc że dotychczas wypłacone powodom kwoty (po 17 500 zł przy uwzględnieniu przyczynienia) są adekwatne do rozmiaru doznanych przez nich cierpień a zgłoszone obecnie żądanie jest znacznie wygórowane. Pozwany zakwestionował również żądanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., twierdząc, że nie zostało przez powodów wykazane, że po śmierci córki doszło do znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej.

Sąd wskazał, że zadośćuczynienie za krzywdę (art. 446 k.c. § 4) jest dodatkowym roszczeniem, którego osoby najbliższe zmarłemu mogą żądać obok odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dużo większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Zadośćuczynienie, ustalone w oparciu o w/w przepis winno być zdaniem Sądu – podobnie, jak zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. – utrzymane w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Ma ono kompensować nie tylko doznany ból spowodowany tą śmiercią, ale też przedwczesną utratę członka rodziny, która w okolicznościach konkretnych spraw zawsze będzie nieodwracalna w skutkach. Jego wysokość, choć ma przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może być jednak dowolna i tym samym nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, jednak przesłanki tej całkowicie nie eliminuje. Taka konfrontacja może dać tylko i wyłącznie orientację co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia zasądzanego w innym przypadku i pomaga uniknąć dysproporcji.

Niewątpliwie powodowie w wyniku zdarzenia z 26 kwietnia 2013 r. utracili córkę, z którą byli silnie związani. Utrata dziecka jest dla każdego rodzica nieopisanym dramatem. Powodowie utracili w sposób nieodwracalny możliwość utrzymywania bliskich relacji z córką i uczestniczenia w jej życiu. Na rozmiar doznanego przez nich cierpienia istotny wpływ miały tragiczne okoliczności śmierci – wypadek miał miejsce w przeddzień ślubu córki, która była wówczas w ósmym miesiącu ciąży a jej dziecka nie udało się uratować. Powodowie przeżyli zatem podwójną tragedię, tracąc nie tylko córkę, ale i wnuczkę, na którą oczekiwali. Spoczął na nich obowiązek odwołania uroczystości ślubnych i poinformowania o tragedii zaproszonych gości oraz zorganizowana pogrzebu.

Żadne z powodów nie uporało się dotąd ze śmiercią córki, choć jak wynika z ustaleń faktycznych, każde z nich nieco inaczej przeżywa żalobę, w obydwu wypadkach mającą charakter powikłany.

Sąd uznał, że rozmiar krzywdy, jakiej doznali powodowie w wyniku śmierci córki uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia w sumie w wysokości po 70 000 zł. Ponieważ otrzymali już z tego tytułu od pozwanego po 17 500 zł, do zapłaty na ich rzecz pozostało jeszcze po 52 500 zł. Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się zmarłej do powstania szkody z uwagi na niezapięcie pasów bezpieczeństwa oraz decyzję o jeździe z kierowcą pozostającym pod wpływem środków odurzających. Okoliczność niezapięcia pasów była bezsporna, należy mieć jednak na uwadze, że w dacie wypadku P. K. była w zaawansowanej ciąży (w ósmym miesiącu) i była to z pewnością ciąża widoczna. Zgodnie zaś z treścią art. 39 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137) obowiązek korzystania z pasów bezpieczeństwa nie dotyczy kobiety o widocznej ciąży. Nie można zatem przypisać zmarłej nieprawidłowego zachowania, które uzasadniałoby przyjęcie przyczynienia się do powstania szkody. Co do zarzutu jazdy z kierowcą pozostającym pod wpływem środków odurzających, wskazał sąd na ugruntowane orzecznictwo dotyczące jazdy z nietrzeźwym kierowcą, zachowujące aktualność w przypadku kierowcy będącego pod wpływem środków odurzających. Istotną okolicznością dla przyjęcia przyczynienia jest jednak wiedza pasażera o stanie kierowcy. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany nie zdołał wykazać, by P. K. miała taką świadomość. Zdaniem Sądu zatem pozwany niezasadnie przyjął przyczynienie zmarłej, obniżając o 50 % przyznane powodom w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie.

Zważywszy na datę zgłoszenia żądania stronie pozwanej (3 czerwca 2013 r.), żądanie odsetek od dnia 20 listopada 2013 r. jest zasadne.

Natomiast żądanie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów w wyniku śmierci córki podlegało oddaleniu w całości. Ciężar wykazania takiego pogorszenia spoczywał na powodach (art. 6 k.c.), jednak w ocenie sądu nie zdołali on udowodnić, by ich sytuacja życiowa w sensie materialnym uległa pogorszeniu. Córka planowała przyszłość w C., z własną rodziną (mężem i dzieckiem), byłaby przez szereg lat na tym skoncentrowana. Powodowie nie są osobami schorowanymi, które obecnie wymagają pomocy w życiu codziennym, mają jeszcze troje dorosłych dzieci, syn zamieszkuje wspólnie z nimi, a córki w niedalekiej odległości. Gospodarstwo rolne przekazali w 2005 r. na rzecz syna, dlatego też ich twierdzenia o oczekiwaniu, że zmarła przejmie prowadzenie gospodarstwa należy uznać za gołosłowne. Nie wykazali też, by zmniejszyły się ich możliwości zarobkowania; ich dochody po śmierci córki i obecnie kształtują się na podobnym poziomie. Nadto zmarła nie pracowała i to ona pozostawała na utrzymaniu rodziców a ich pomoc finansowa trwałaby z pewnością co najmniej do czasu ukończenia przez nią studiów i podjęcia pracy zawodowej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. a o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust.1 i 3 u.k.s.c.

Apelację od powyższego wyroku w części, w jakiej sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach wniosli powodowie.

Skarżący domagali się zasądzenia dalszych kwoty z tytułu zadośćuczynienia (po 83 000 zł dla każdego z nich) z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po 30. dniu od doręczenia pozwanej odpisu pozwu oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy, a także zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Zarzucili naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla każdego z powodów byłaby kwota 70 000 zł, która jest nieadekwatna i rażąco zaniżona w stosunku do rozmiaru krzywdy, jakiej doznali powodowie. Zarzucili także naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i stosunkowe rozdzielenie kosztów w sprawie oraz art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy istniały po temu uzasadniające okoliczności (specyfika roszczeń, sytuacja życiowa powodów).

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, podnosząc, że wysokość zasądzanych z tytułu zadośćuczynienia kwot winna być umiarkowana.

Zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie ekwiwalentności i musi ono mieć charakter symboliczny, skoro jedynym skutkiem, jakie może wyrzucić jest udzielenie pokrzywdzonemu tylko chwilowej satysfakcji.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest częściowo uzasadniona.

Odpowiedzialność strony pozwanej w niniejszym procesie nie była podważana, a apelujący w zasadzie kwestionuje jedynie ustalony rozmiar krzywdy. Tym samym przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego jest prawidłowe zastosowanie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c.

Wobec faktu, że dotyczy apelacja jedynie roszczenia o zadośćuczynienie, poza rozważaniami Sądu Apelacyjnego pozostaje kwestia odszkodowania.

Odnosząc się natomiast do zadośćuczynienia, przede wszystkim stwierdzić należy, że prawidłowe są zarówno ustalenia faktyczne, jakie poczynił sąd I instancji (dlatego ustalenia te mogły być podstawą rozważań sądu odwoławczego), jak i dokonana analiza obowiązującego stanu prawnego oraz ukształtowanego orzecznictwa. Prawidłowe jest także przyjęcie braku podstaw do obniżenia należnych powodom kwot wskutek przyczynienia się zmarłej do powstania szkody, ale ponieważ strona pozwana zaakceptowała stanowisko sądu I instancji, nie ma potrzeby czynienia rozważań na ten temat.

Słuszne są wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia poglądy sądu I instancji co do charakteru i funkcji zadośćuczynienia, ukształtowanego przepisem art. 446 § 4 k.c.

Błędne były jedynie częściowo wnioski, jakie wyciągnął sąd I instancji co do wysokości kwoty, jaka należna jest powodom z tego tytułu i w rezultacie zasądzone kwoty zadośćuczynienia okazały się rażąco zaniżone.

Za uzasadniony zatem należało uznać zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c. Podstawą żądania zapłaty zadośćuczynienia jest ten właśnie przepis, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Użycie określenia „odpowiednia suma” pozostawia sądowi margines uznaniowości co do wysokości zasądzonej kwoty.

Zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 4 k.c. objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego w następstwie jego śmierci. Kompensacie w niniejszym przypadku podlega w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia oraz nieodwracalności sytuacji po śmierci córki powodów; nie bez znaczenia jest także dramatyzm okoliczności, w jakich doszło do tragicznego wypadku i przebieg zdarzeń po wypadku (konsekwencje w postaci śmierci córki powodów, niemożności uratowania także jej dziecka, konieczności odwołania ślubu i wesela, które miały mieć miejsce następnego dnia). Ma znaczenie także intensywna więź między powodami a córką, która została niespodziewanie zerwana, trudności powodów w zakończeniu żałoby i odnalezieniu się w nowej sytuacji. Krzywda wyrządzona rodzicowi w związku ze śmiercią dziecka jest jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzi łączących te osoby. Wypadek komunikacyjny prowadzący do śmierci dziecka powoduje przerwanie tych więzi w sposób nagły, bez możliwości psychicznego oswojenia się z myślą o tym, że tak bliską osobę można utracić. Poczucie krzywdy staje się oczywiście większe, jeśli wyłączną winę za skutki wypadku ponosi osoba trzecia, a zmarły w żaden sposób nie przyczynił się do szkody. Znaczenie dla oceny zasadności żądania ma indywidualna i najczęściej niepowtarzalna sytuacja życiowa pośrednio poszkodowanego, w jakiej się znalazł po śmierci osoby bliskiej.

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Ustawodawca nie wskazuje tu żadnych kryteriów, ale wskazówek w tym zakresie dostarcza orzecznictwo (tak SA w Białymstoku, wyrok z dnia 17 września 2015 r., I ACa 394/15), choć – jak słusznie zauważa sąd I instancji, odwołanie się do orzeczeń zapadłych w innych sprawach może mieć jedynie pomocniczy charakter. Ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Sąd drugiej instancji

może korygować zasądzone zadośćuczynienie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

Sąd I instancji uznał, że kwoty zadośćuczynienia winny wynosić po 70 000 zł dla każdego z powodów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego winno ono być wyższe i wynosić po 100 000 zł. Wówczas spełniać będzie swoją funkcję kompensacyjną, a właśnie z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość powinna być ekonomicznie odczuwalna. Kwota taka jest społecznie uzasadniona i nie prowadzi do wzbogacenia powodów w związku ze zdarzeniem, które uzasadnia jej przyznanie. Określając jej wysokość Sąd Apelacyjny miał na względzie wspomnianą już wyżej nagłość zdarzenia, dramatyczne okoliczności, w jakich doszło do śmierci córki powodów, pogłębienie krzywdy także poprzez niemożność uratowania dziecka zmarłej a wreszcie fakt, że do tragedii doszło w dniu poprzedzającym ślub i wesele córki powodów, co spowodowało wręcz trudną do wyobrażenia sytuację, w której rodzice muszą odwoływać uroczystości, na które czekali i które miały być początkiem nowej, szczęśliwej sytuacji w życiu ich córki.

Odwołując się do treści zapadających przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie orzeczeń można w zakresie wysokości zasądzanych z tytułu zadośćuczynienia kwot przywołać w tym miejscu wyroki m.in. w sprawach I ACa 629/14, I ACa 393/14, I ACa 1100/15 – pamiętając o wskazanym wyżej - jedynie pomocniczym - odwołaniu się do orzeczeń w innych sprawach.

Proporcja pomiędzy kwotą, jaką przyjął Sąd Okręgowy a kwotą uznaną za zasadną przez Sąd Apelacyjny wskazuje na różnicę sięgającą 30 % pomiędzy tymi kwotami, co zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwala na uznanie rażąco niskiego poziomu zasądzonych z tego tytułu kwot, a tym samym pozwala na dokonanie zmiany orzeczenia.

Zważywszy na daty, w jakich powodowie zgłaszali swoje żądania, odsetki od kwoty, o jaką podwyższone zostało zadośćuczynienie dla obojga powodów w wyroku Sądu Apelacyjnego winny być zasądzone od dnia 27 listopada 2014 r. (30 dni po dacie doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu) – wcześniej bowiem powodowie takiego żądania nie zgłaszali, domagając się w postępowaniu likwidacyjnym kwot, które zostały objęte wyrokiem sądu I instancji. Takie zresztą żądanie co do odsetek wyartykułowali powodowie w apelacji.

Co do kosztów postępowania za I instancję zwrócić należy uwagę, że po zmianie wyroku zmieniła się proporcja, w jakiej strony utrzymały się przy swoich żądaniach. Zważywszy na przesądzenie zasady odpowiedzialności wraz z nieuwzględnieniem zarzutu przyczynienia się zmarłej do powstania szkody i biorąc pod uwagę dochodzone kwoty można przyjąć, że powodowie utrzymali się przy swoich żądaniach w połowie. To daje podstawę do zniesienia pomiędzy stronami kosztów zastępstwa procesowego (w niniejszym przypadku ograniczonych do kosztów zastępstwa procesowego), które może być uzasadnione w przypadku, gdy ostateczny wynik postępowania co do istoty jest dla obu stron korzystny i niekorzystny w porównywalnym stopniu, a także w przypadku zbliżonej wysokości kosztów poniesionych przez każdą ze stron w toku postępowania (art. 100 k.p.c.). Sąd I instancji prawidłowo przyjął jako zasadę rozliczenia kosztów procesu art. 100 k.p.c., jednak wobec zmiany wyroku koszty zastępstwa procesowego stron winny być wzajemnie zniesione.

Była też podstawa do zastosowania wobec powodów art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej: u.k.s.c.), zgodnie z którym w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2-3a tego przepisu obciążenia kosztami. Szczególne okoliczności wynikały z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu (zadośćuczynienie związane z krzywdą wywołaną przez śmierć osoby bliskiej oraz odszkodowanie z tym faktem związane) a także subiektywnego przekonania powodów o zasadności roszczeń. Sytuacja majątkowa i życiowa stron oraz fakt, że uiszcili oni już część kosztów sądowych dopełniała spectrum okoliczności istotnych, zatem należało odstąpić od ściągnięcia z zasądzonego roszczenia pozostałej części kosztów sądowych.

Pobranie od strony pozwanej stosunkowej części kosztów postępowania w zakresie, w jakim pozwana przegrała sprawę w odniesieniu do brakującej opłaty od pozwu znajduje oparcie w treści art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. na

określoną w punkcie V zmienionego wyroku sądu I instancji kwotę 9 276 zł. Cała opłata od pozwu wynosiła 18 550 zł (2 x 9 276 zł), jej połowa to kwota, jaką należy pobrać od przegrywającej w połowie strony pozwanej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie, zaś w pozostałej części apelację powodów oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, że powodowie utrzymali się w ok. 1/3 przy swoich żądaniach, ale proporcja ta przy uwzględnieniu charakteru żądań uzasadnia wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Od strony pozwanej nakazano pobrać brakującą część opłaty od apelacji, nieuiszczonej przez powodów od uwzględnionej w postępowaniu apelacyjnym części roszczenia, a to na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c., biorąc pod uwagę wspomnianą wyżej proporcję, w jakiej powodowie utrzymali się przy swoich żądaniach. Cała opłata od apelacji wynosiła 8 300 zł (2 x po 4 150 zł), strona pozwana jako przegrywająca w 1/3 winna uiścić 1/3 tej opłaty, czyli 2 766 zł. Powodowie byli zwolnieni od kosztów sądowych w 2/3, 1/3 opłaty od apelacji uiścili, zaś w pozostałej części odstąpiono od obciążenia ich brakującą opłatą (art. 113 ust. 4 u.k.s.c.) z przyczyn podobnych, jak w odniesieniu do wyroku sądu I instancji.

SSA Zbigniew Ducki SSA Teresa Rak SSA Barbara Baran